

Miłosz RESZTAK
Warszawa

Najstarsza zachowana lubelska księga miejska i jej pisarze (część I)

Lubelska księga *Acta advocatalia et scabinalia* z lat 1465–1475 nie doczekała się dotąd poważniejszego studium. Warto je podjąć, gdyż jest z kilku względów wyjątkowa. Jest ona jedynym zachowanym tego typu świadectwem do historii Lublina w XV w.¹ Miasto w omawianym okresie dynamicznie się rozwijało. Zmiany te związane były z coraz dalej postępującą integracją polityczną i gospodarczą Polski i Litwy, bardzo korzystnymi uwarunkowaniami prawno–gospodarczymi, których najlepszym przykładem były słynne lubelskie jarmarki, oraz bardzo dobrą koniunkturą polityczną za pierwszych Jagiellonów². Rozkwitowi miasta towarzyszył rozwój kancelarii i szerzej — piśmienności. Dla zajmujących się tą tematyką badacze księga z lat 1465–1475 jako źródłem podstawowym. Nie zachowały się dla Lublina inne porównywalne zabytki i serie, z którymi można by ją skonfrontować, choćby w celu prześledzenia procesu rozwoju kancelarii miejskiej. W nielicznych pracach księga została wykorzystana jako źródło pomocnicze³. Szczegółowa analiza może przynieść cenny materiał porównawczy w badaniach nad piśmiennością miejską w XV w. Wyciąganie ogólnych wniosków na temat kancelarii Lublina na podstawie jednego źródła jest ryzykowne. Z drugiej strony brak szerszej bazy źródłowej powinien zwalniać z prób interpretacji. Wyrazisty obraz rozwiniętej kancelarii miejskiej od XVI w., który przedstawiła w swej pracy Maria Stankowa, jest poprzedzony zbyt powierzchowną charakterystyką średniowiecznego urzędu⁴. Wyczerpujące prace na temat średniowiecznych kancelarii powstały dla innych późnośredniowiecznych miast polskich⁵. Istnieje dobra praca Marii Trojanowskiej na temat dokumentu lubelskiego w XIV–XV w., jednak nie uwzględnia ona najbardziej podstawowego nurtu

¹ AP w Lublinie, zespół Akta miasta Lublina, *Acta advocatalia et scabinalia*, sygn. 1 [dalej: AAS].

² Okoliczności wzrostu znaczenia miasta w XV w. są dobrze nakreślone w klasycznych, choć dosyć nielicznych tekstach na jego temat, m.in. Z. Froehlichowa, *Z dziejów organizacji władz miejskich miasta Lublina do końca XVII wieku*, „Pamiętnik Lubelski”, 1, Lublin 1930, s. 69–115; J. Kłoczowski, *Lublin po nadaniu prawa miejskiego*, w: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965, s. 54–56; K. Myśliński, *Wójt dziedziczny i rada miejska w Lublinie 1317–1504*, Lublin 1962; tenże, *Czasy walki o samorząd*, w: *Dzieje Lublina. Próba syntezy*, red. J. Mazurkiewicz, t. 1, Lublin 1965, s. 57–80; H. Samsonowicz, *Handel Lublina na przełomie XV i XVI w.*, *Przeł. Hist.*, 59, 1968, z. 4, s. 613–627.

³ Np. A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach. Studium z dziejów kultury umysłowej późnośredniowiecznej Polski*, Warszawa 2003.

⁴ M. Stankowa, *Kancelaria miasta Lublina XIV–XVIII w.*, Warszawa 1968. Autorka jednak skromnie potraktowała dzieje kancelarii do XVI w. Brak źródeł w dużym stopniu tłumaczy braki, jednak wiele cennych informacji na temat kancelarii, które znajdują się w zachowanej księdze, a odnoszących się do pisarzy, a także ksiąg prowadzonych w Lublinie jeszcze w XV w., nie zostało w monografii wykorzystanych.

⁵ M. Friedberg, *Kancelaria miasta Krakowa do poł. XVIII w.*, „Archeion”, 24, 1955; W. Maisel, *Sądownictwo miasta Poznania do końca XVI wieku*, Poznań 1961; I. Radtke, *Kancelaria miasta Poznania do roku 1570*, Warszawa 1967; M. Wyrozumka, *Kancelaria miasta Krakowa w średniowieczu*, Kraków 1995.

ciągłej dokumentacji — ksiąg wpisów⁶. W trakcie badań nad księgą i następnie przygotowania artykułu nie była ona jeszcze wydana, szczęśliwie jednak doczekała się edycji w czwartym tomie serii *Fontes Lublinenses*⁷. Przedstawiono tu pokrótce charakterystykę księgi, ponieważ uwzględnia ona pewne wątki nie poruszone we wstępie do wydania. W pracy nad źródłem wykorzystano wysokiej jakości reprodukcje cyfrowe. Dzięki uprzejmości dyrektora Archiwum Państwowego w Lublinie, Piotra Dymmela, możliwe było również poznanie oryginału i uzupełnienie krytyki zewnętrznej źródła.

Autopsja kodeksu i charakterystyka treści księgi pozwala rzucić pewne światło na poziom piśmiennictwa i kancelarię⁸. Istotne są nieliczne, bardzo cenne wzmianki na temat pisarzy miejskich Lublina — faktycznych twórców księgi. Celem tej publikacji jest przedstawienie nieznanych dotąd informacji o pisarzach lubelskich w XV w., dopełnienie obrazu kancelarii, a także zasygnalizowanie dalszych możliwości badawczych związanych z księgą.

Podstawą opracowania była praca magisterska przygotowana pod kierunkiem profesor Agnieszki Bartoszewicz i obroniona przez autora w czerwcu 2010 r. w Instytucie Historycznym Uniwersytetu Warszawskiego⁹. Pochodzące z księgi cytaty przytoczone zostały w ich oryginalnej pisowni. Ze względu na związany z kulturą piśmienną temat, podjętą poniżej analizę rąk pisarskich oraz istotne znaczenie drobnych różnic w zapisie praktykowanym przez poszczególnych pisarzy, zdecydowano się nie standaryzować odczytów zgodnie z zasadami znanymi z *Projektu instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI w.* autorstwa Adama Wolffa¹⁰. Pomijając kwestie pisowni, własne lekcje zostały uzgodnione z wydaniem. Tekst został podzielony na dwie części, z czego pierwsza jest poświęcona samej księdze, druga zaś, której druk został przewidziany w kolejnym tomie *Studiów Źródłoznawczych*, poświęcona jest badaniom dotyczącym rąk pisarskich i pisarzy księgi.

* * *

Przynależność instytucjonalna archiwaliów, których częścią jest księga z lat 1465–1475, zmieniła się z biegiem lat. Lokalizacja średniowiecznej kancelarii lubelskiej nie jest wzmiankowana w znanych źródłach. Najbardziej prawdopodobnym domysłem jest jej funkcjonowanie w omawianym okresie na ratuszu, którego początki sięgają przełomu XIV i XV w.¹¹ Wydaje się, że tam też mogła być spisywana omawiana księga. W czasach poprzedzających powstanie rady miejskiej¹², począwszy od lokacji miasta w 1317 r. aż do schyłku XIV w., kancelaria mogła się znajdować w domu wójta. Miejsce przechowywania dokumentacji nie było obojętne, dostęp do ksiąg wiązał się bezpośrednio z kompetencjami sądowniczymi, ponieważ księgi wieczyste zabezpieczały najżywniejsze interesy obywateli¹³.

⁶ M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski od XIV do XVIII wieku. Studium dyplomatyczne*, Warszawa 1977.

⁷ *Księgi wójtowsko-lawnicze miasta Lublina z XV wieku*, wyd. P. Dymmel, G. Jawor, M. Kołacz-Chmiel, A. Sochacka, Lublin 2012.

⁸ Wzorem dla tej części tekstu były przedmowy do: *Księga lawnicza miasta Nowej Warszawy 1416–1485*, t. 1, wyd. A. Wolff, Warszawa–Wrocław 1960; *Księga radziecka miasta Starej Warszawy 1447–1527*, wyd. A. Wolff, Warszawa 1963.

⁹ M. Reształ, *Lubelska kancelaria miejska w II połowie XV wieku w świetle najstarszej zachowanej księgi miejskiej*, Instytut Historyczny Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2010.

¹⁰ A. Wolff, *Projekt instrukcji wydawniczej dla pisanych źródeł historycznych do połowy XVI wieku*, *St. Źródł.*, 1, 1957, s. 155–181. Zasady pominięte dotyczą głównie rozdziału II: Przygotowanie tekstu źródłowego do druku, w szczególności litery „D” — Pisownia.

¹¹ J. Kłoczowski, *Lublin*, s. 56. Badania archeologiczne przeprowadzone przez A. Kasiborskiego i M. Stasiaka wykazały, że pierwszy ratusz miasta był niewielkim, kamiennym budynkiem o prostokątnym kształcie. A. Rozwałka, R. Niedźwiedek, M. Stasiak, *Lublin wczesnośredniowieczny. Studium rozwoju przestrzennego*, Warszawa 2006, s. 26.

¹² Pierwsza zachowana wzmianka na temat rady miejskiej Lublina pochodzi z 1377 r. M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 73. Fundamentalną pracą na temat procesu emancypacji samorządu lubelskiego jest klasyczna, wspomniana wcześniej publikacja K. Myślińskiego na temat wójta dziedzicznego.

¹³ M. Bogucka, H. Samsonowicz, *Dzieje miast i mieszczaństwa w Polsce przedrozbiorowej*, Wrocław 1986, s. 168–170.

W 1515 r. Lublin ucierpiał od pożaru, który w znacznym stopniu dotknął zgromadzone przez miasto archiwalia¹⁴. Zdarzenie to jest na pewno jedną z przyczyn uszczuplenia zasobu źródłowego, jaki jest dziś do dyspozycji. Z 1596 r. pochodzi najwcześniejsza wzmianka wymieniająca archiwum miejskie *explicit*¹⁵. W owym czasie mieściło się ono w tzw. Małym Ratuszu¹⁶, w którym odbywały się też zebrania rady i ławy na czas obradowania Trybunału Koronnego. Jak podaje M. Trojanowska w inwentarzu Archiwum Państwowego w Lublinie, kryzys miasta w XVII i XVIII w. odbił się też na stanie archiwaliów¹⁷. Dopiero w połowie XIX w. zbiory zostały przeniesione do Archiwum Akt Dawnych, którego siedzibą był wówczas klasztor dominikanów¹⁸. Kolejna przeprowadzka miała miejsce w 1887 r., kiedy cały zasób lubelskiego AAD został wywieziony do Wilna. Czasy Wielkiej Wojny oraz początek dwudziestolecia międzywojennego był okresem postępującego rozczłonkowania zasobów. Księgi miejskie zostały w 1915 r. wywiezione na wschód, by powrócić do Lublina w 1919 r.¹⁹ Była to już jednak tylko część pierwotnego zasobu archiwalnego AAD. Później miały jeszcze miejsce dwie fale zwrotów ksiąg zabranych z lubelskiego archiwum, pierwsza zaraz po traktacie ryskim, druga już po II wojnie światowej, na przełomie lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych. Według Tadeusza Mencla, w 1958 r. zinwentaryzowane zostały 434 księgi z 542 przechowywanych w AAD od 1848 r.²⁰ Niemniej księga z lat 1465–1475, poza epizodem wileńskim i pierwszą wojną światową, była i nadal jest przechowywana w Lublinie.

Istnieją dowody prowadzenia ksiąg w Lublinie na długo przed 1465 r. Co najmniej do końca XIX w. w zasięgu nauki polskiej była księga z pierwszej połowy XV w., o której wspominają M. Stankowa i M. Trojanowska²¹. Prawdopodobnie jest to ta sama księga, której wybrane fragmenty wydał w 1886 r. Bolesław Ulanowski²². Pierwsze opublikowane z niej zapiski sięgają jeszcze 1405 r. Informacje na jej temat można odnaleźć też w konsygnacji akt miejskich z połowy XIX w.²³, jednak inwentarz z 1931 r., sporządzony przez Jana Riabinina, już o niej nie wspomina, a jako najstarsza jest wymieniona księga z lat 1465–1475²⁴.

* * *

Księga jest kodeksem liczącym 191 kart, oprawnym w skórę, jego wymiary wynoszą 11 x 29,5 cm²⁵. Dutka o tych wymiarach mogła powstać ze złożenia arkusza o dość typowych rozmiarach (format bastardowy — około 56 na 44 cm) *in quarto* z dodatkowym złożeniem wzdłuż dłuższej krawędzi. Na podobnym kodeksie spisywano wiele ksiąg w tym okresie, w tym warszawską księgę radziecką z lat 1447–1527, czy zachowane piętnastowieczne księgi przemyskie²⁶. Na grzbiecie oprawy wytłoczono w skórze napis ACTA ADVOCAT[ALIA] ANNORUM 1465 1466 1467 1468 1469 1470 1471 1472 1473 1474 1475.

¹⁴ H. Gawarecki, S. Paulowa, M. Stankowa, *Kłęski pożarów w Lublinie*, „Rocznik Lubelski”, 16, 1973, s. 211–225.

¹⁵ M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 73.

¹⁶ *Inwentarz Archiwum Miasta Lublina*, oprac. M. Trojanowska, Lublin 1996; s. 10. Budynek tak zwanego Małego Ratusza mieści się przy ulicy Archidiakońskiej. Nazwa zapewne pochodzi od roli, jaką ten budynek spełniał od momentu powstania Trybunału Koronnego.

¹⁷ Tamże, s. 10.

¹⁸ A. Wadowski, *Kościół lubelskie*, Kraków 1907, s. 5.

¹⁹ T. Mencil, *Archiwum Akt Dawnych w Lublinie*, „Rocznik Lubelski”, 1, 1958, s. 32, 36; Nie wszystkie archiwalia wróciły do kraju. Wiadomo, że 9 ksiąg z XVI–XVII w. jest nadal przetrzymywanych w Archiwum Republiki Białorusi w Mińsku; *Inwentarz Archiwum Miasta Lublina*, s. 11.

²⁰ T. Mencil, *Archiwum*, s. 36.

²¹ M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 36; M. Trojanowska, *Dokument miejski lubelski*, s. 87.

²² *Wyjāti z najstarszej księgi miejskiej lubelskiej*, w: AKH, wyd. B. Ulanowski, t. 4, Kraków 1886, s. 45–60.

²³ Mowa o pracy Józefa Cękalskiego, z konsygnacji wynika, że księga miała być prowadzona do 1478 r. M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 38.

²⁴ *Inwentarz ksiąg dawnych*, oprac. J. Riabinin, Warszawa 1931, s. 79.

²⁵ J. Riabinin, *Archiwum Państwowe w Lublinie*, Warszawa 1926, s. 65–67.

²⁶ AGAD, zespół Księgi miejskie Starej Warszawy, Stara Warszawa sygn. 526; *Księga ławnicza przemyska 1402–1445*, wyd. J. Smolka, Z. Tymińska, t. 1 [dalej: *Scabinalia Prz*], Przemyśl 1936, s. VI.

Obecnie jest kilka numeracji kart. Zgodnie z informacjami podanymi przez Wydawców księgi, po przeprowadzonej analizie ręki pisarskiej autorstwo najstarszej foliacji przypisane zostało Leonowi Białkowskiemu i datuje się na lata trzydzieste XX w.²⁷ Foliacja ta została umieszczona na dolnym marginesie, w prawym rogu karty, tylko po stronie *recto*. Późniejsza paginacja uzupełniła dotychczasową po stronie *verso*. Ostatnia jest numeracja sporządzona prawdopodobnie w związku z przygotowaniem do wykonania reprodukcji cyfrowej księgi. Jako baza przypisów została wybrana starsza foliacja w celu ułatwienia porównań z odwołaniami występującymi w starszej literaturze²⁸. Nie ma śladów pierwotnej, oryginalnej foliacji. Jako element organizujący i systematyzujący treść pisarzem prawdopodobnie wystarczyła bardzo dokładna datacja występująca w pierwotnym rękopisie. Już w późniejszych czasach mogły zostać dodane daty roczne, które nierzadko pojawiają się u szczytu kart *recto* księgi. Te dodatkowe znaczki mogły zostać wprowadzone w XVI lub XVII w. przy pracach archiwizacyjnych²⁹. Nie uznano ich za pierwotny element ze względu na sposób zapisu dat. Cyfra „4” występująca w każdej z nich ma formę graficzną niestosowaną w XV w., znacznie bliższą dzisiejszemu zapisowi tego znaku. Na jednej karcie księgi występuje u jej szczytu rok zapisany cyframi rzymskimi. Ten z pewnością jest współczesny zapiskom, które się pod nim znajdują. Data ta została zresztą zapisana tą samą ręką, co znajdujące się poniżej wpisy³⁰.

Przed skanowaniem księga została poddana gruntownej konserwacji, uzupełnione zostały braki w papierze do pierwotnego rozmiaru karty. Niemniej, ogólny stan zachowania księgi nie jest dobry. Najwięcej uzupełnień występuje w okolicach krawędzi górnej wielu kart. Księga była tam zapewne poszarpana i naddarta, odczyt niektórych fragmentów tekstu u szczytu kart jest utrudniony³¹. Rękopis ucierpiał też od zalania, najprawdopodobniej wodą³². Woda rozmyła atrament w podobny sposób na wszystkich kartach. Wysoka kontrastowość papieru i atramentu zachowała się na małej powierzchni, w okolicach 1/3 wysokości karty po zewnętrznej stronie. W tym miejscu papier musiał pozostać suchy i księga zachowała swój pierwotny wygląd. W pozostałej części każdej karty widnieje ślad, zalany papier jest znacznie ciemniejszy, kontrastowość mniejsza, choć pismo nigdzie nie uległo całkowitemu zamazaniu. Jak zauważyła M. Trojanowska, wszystkie księgi lubelskie były z pewnością długo przechowywane w bardzo niekorzystnych warunkach, zwłaszcza po rozbiorach, kiedy straciły swoją praktyczną wartość wraz ze zmianą systemu kancelaryjnego³³.

Do księgi z lat 1465–1475 dołączonych zostało kilka kart pochodzących z drugiej najstarszej zachowanej księgi lubelskiej — prowadzonej w latach 1516–1531. Wskazuje na to zupełnie odmienny styl pisma (jest to już właściwie pismo humanistyczne, identyczne z duktem występującym w tej drugiej księdze³⁴) oraz przede wszystkim występujące w tekście elementy datujące (osoba wójta Jana Miecznika oraz wzmianka o pożarze z 1515 r.)³⁵ Błędnie dołączone fragmenty z księgi szesnastowiecznej zawierają istotne informacje³⁶. Słowa *acta advocati per incinerationem civitatis consumpta*

²⁷ P. Dymmel, G. Jawor, M. Kołacz–Chmiel, A. Sochacka; *Księgi wójtowsko–lawnicze*, s. 14–16.

²⁸ J. Riabinin, *Materiały do lubelskiego słownika aktowego*, Lublin 1934, s. 6 n., 10; Numeracja ta występuje też w najnowszym inwentarzu archiwum lubelskiego M. Trojanowskiej.

²⁹ AAS, k. 73r., 107r., 126r., 142r., 170r.

³⁰ AAS, k. 52r.

³¹ AAS, k. 2r., 14v., 20r., 43v., 134v.

³² AAS, k. 44r., 136v., 178r. Reprodukcje opublikowane w: *Księgi wójtowsko–lawnicze*, s. 625–632.

³³ *Inwentarz Archiwum Miasta Lublina*, s.10.

³⁴ AP w Lublinie, zespół Akta miasta Lublina, Acta advocatalia et scabinalia sygn. 2 [dalej: AAS2], 15v.–16r.

³⁵ AAS, k. 19v.–20.

³⁶ Przypis ten odnosi się do błędnie umieszczonych w ramach księgi fragmentów kart, które otrzymały te numery w XIX w., nie przynależą one do tej księgi. O pożarze świadczą fragmenty wpisów pochodzące z dołożonych do księgi kart: AAS, k. 19v.: *Inscriptio Byliczowa littere conservate ab igne. Nos Johannes Stodolnik viceadvocatus lubliniensis unacum septem scabinis [...] presidentibus [...] quod fiunt celebratum feria [...] proxima ante festum purificationis [...] Marie Virginis An[no] Domini millesimo quadringen[tesimo] octuagesimo septimo [...]; tamże, k. 20r.: *Ex unanimo consensu consulum et scabinorum prout eorum memoria dum acta advocati per incinerationem civitatis consumpta fuerunt.**

*fuert*³⁷ świadczą o spłonięciu wówczas akt wójtowskich. Wpisy te pozwalają wnosić, że próbowano odtworzyć utraconą treść z pomocą wójta i ławników, którzy urzędowali w 1487 r. jeszcze przed pożarem, a którzy to ławnicy byli świadkami zawieranych wtedy umów³⁸. Dołączone do księgi z lat 1465–1475 strzępki te zawierają następujące stwierdzenie: *Civibus innovatur et domini consules accepto testimonio scabinorum antiquorum et advocati protunc presidencium in iudicio bannito coram quibus in iudicio bannito eadem resignacio exusta acticata fuit. Quod et nos Johannes advocatus Myecznik cum scabinis [...] in iudicio bannito presidentibus [...] testamur [...]*³⁹.

Najważniejszym elementem przytoczonego powyżej fragmentu jest nazwisko wójta sądowego podówczas urzędującego. W drugiej zachowanej wójtowskiej księdze lubelskiej, rozpoczętej zaraz po pożarze w 1516 r., Miecznik wspomniany jest w styczniu 1517 jako rajca, a już w kwietniu tego roku pojawia się jako podwójci sądowy⁴⁰.

Powyższe wzmianki z pewnością są związane ze wspomnianymi przez M. Stankową w swej pracy o kancelarii lubelskiej fragmentami rekonstrukcji wpisów do ksiąg wieczystych prowadzonej w 1528 r.⁴¹ Rekonstrukcję podjęto w celu nadrobienia strat poniesionych w pożarze z 1515 r. Przywracanie wpisów z utraconych akt trwało bardzo długo, co najmniej od 1516 do 1528 r. Rekonstrukcja wpisów z 1487 r. miała podstawę w dokumentach, zachowanych w resztkach dawnej księgi, oraz pamięci świadków — dawnych sędziów.

W tym kontekście warto zauważyć, że końcowe karty księgi z lat 1465–1475 są silnie szerniałe⁴². Informacja o pożarze z 1515 r. oraz treść zachowanych strzępków z księgi szesnastowiecznej, w tym informacja o spaleni akt wójtowskich, dają pewne podstawy do przypuszczenia, że omawiana księga z lat 1465–1475 mogła zostać częściowo strawiona przez płomień. Nie jest także wykluczone, że właśnie z tym wydarzeniem wiąże się zalanie księgi wodą.

W księdze wyróżniono siedemnaście składek o różnej objętości. Poza wspomnianymi już fragmentami, niesłusznie dołączonymi do księgi po kartach 19–20, warto zwrócić uwagę na pierwszą część księgi. Początkowe składki księgi mają różne liczby arkuszy, w drugiej części księgi regularnie pojawiają się seksterniony (po dwanaście kart)⁴³. Z niewiadomych przyczyn kilka wpisów z 1458 r. i z 1465 r. trafiło do księgi ławniczo-wójtowskiej z lat 1516–1531⁴⁴. Informację o tym fakcie podał Leon Białkowski⁴⁵. Omyłkowo wpięte wpisy obejmują okres od początku 1465 r. (pierwszy sąd na 24 stycznia) aż do wyborów ławy na tydzień przed Popielcem (21 II 1465)⁴⁶, ostatni średniowieczny fragment w księdze to karta 150r, gdzie znajduje się kilka zapisów z listopada 1458 r.

Fragmenty księgi omyłkowo wpięte do kodeksu szesnastowiecznego nie pochodzą z omawianej księgi z lat 1465–1475, lecz należą do innego kodeksu bądź też nieoprawionego fragmentu⁴⁷. Wskazują na to niepasujące do księgi z lat 1465–1475 rozmiary kart wchodzących w skład księgi z XVI w. (są za duże), oraz inny znak wodny. W przypadku księgi z lat 1465–1475 odnaleziono jeden, wciąż powtarzający się filigran z wyobrażeniem kiści winogron. Tymczasem na kartach 146–150 księgi z lat 1516–1531 widnieje znak wodny z wyobrażeniem głowy wołu. Dodatkowym świadectwem istnienia

³⁷ Tamże, k. 20r.

³⁸ Tamże, k. 19r., 19v.

³⁹ Tamże, k. 19v. (dołożona).

⁴⁰ AAS2, 16v.–17r.: [...] *famatus dominus Johannes Myecznik consul lubliniensis [...]*, „[...] *Johannem Myecznik viceadvocatum Lubliniensem [...] in eodem iudicio bannito presidentes quod fuit celebratum feria tertia post dominicam palmarum anno domini millesimo quinquagesimo sedecimo [...]*.

⁴¹ M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 36.

⁴² AAS, k. 188v.–189v.

⁴³ P. Dymmel, G. Jawor, M. Kołacz–Chmiel, A. Sochacka; *Księgi wójtowsko-ławnicze*, s. 15.

⁴⁴ Tamże, s.18; *Inwentarz Archiwum Miasta Lublina*, s. 17. Są to karty od 146r. do 150r.

⁴⁵ AAS, adnotacja z datą 16 lutego 1932r. sporządzona na kartce wklejonej po wewnętrznej stronie przedniej okładki.

⁴⁶ AAS2, k. 146r.

⁴⁷ P. Dymmel, G. Jawor, M. Kołacz–Chmiel, A. Sochacka; *Księgi wójtowsko-ławnicze*, s. 19.

równolegle prowadzonej bądź wcześniejszej księgi jest zapiska z protokołu sądu z 4 grudnia 1465 r., z której wynika, że istniała „inna księga”⁴⁸.

Księgę z lat 1465–1475 we wszystkich dotychczas wydanych inwentarzach klasyfikowano jako czystopis. Nie ma żadnych przesłanek archiwalnych, które pozwoliłyby uznać, że istniał jej brudnopis. Określane później jako *protocollon*, brudnopisy w Lublinie pojawiają się regularnie dopiero od połowy XVI w.⁴⁹

* * *

Księga została w całości spisana po łacinie⁵⁰. Otwiera ją poprzedzony ozdobnym nagłówkiem z datą tytuł *Resignaciones bonorum cum recognicionibus*, co można przetłumaczyć „przekazania dóbr z zeznaniami”. Pod nim, po lewej stronie, zamieszczony został piktogram przedstawiający prawą dłoń, wskazującą palcem wspomniany tytuł⁵¹. Jest to jedyne wchodzące w skład księgi przedstawienie graficzne niebędące częścią pisma, pomijając znaki wodne. Obecność tytułu oraz charakterystycznego wyróżnika, jakim jest niewątpliwie współczesny księdze piktogram (wskazuje na to identyczny kolor atramentu, grubość kreski pióra i kładziony przez nie cień) pozwala sądzić, że jest to nowy początek⁵².

Tytuł księgi dość precyzyjnie określa typ spraw, jakie do niej trafiały. W księdze zapisywano przede wszystkim sprawy niesporne związane z majątkami mieszczan. Najszerszą grupę wpisów stanowią te dotyczące pożyczek długo- i krótkoterminowych. Są to zeznania kredytobiorców, wierzycieli, oraz kupujących nieruchomości ratalnie (ustalenia terminów spłat pożyczek, poręczenia *fideiussorie*), kwity, umorzenia⁵³. Samodzielną, znaczącą kategorią, są umowy kupna–sprzedaży⁵⁴. Odrębnym typem wpisów są zapisy wzajemne małżonków⁵⁵, razem z legatami oraz wpisami dotyczącymi realizacji testamentów⁵⁶. Rzadziej spotykane są dożywotnie zapisy⁵⁷. W księdze występują także cesje majątków oraz ugody spowinowaconych rodzin lub poszczególnych stron prowadzących wspólnie interesy⁵⁸,

⁴⁸ AAS, k. 14v.: *notate sibi [in] libro alio banniti iudicio*.

⁴⁹ *Inwentarz Archiwum Miasta Lublina*, s. 8 n.

⁵⁰ Nie liczone tu sytuacji wyjątkowych, jak pojedyncza zapiska w języku niemieckim.

⁵¹ AAS, k. 1r.

⁵² Odmiennej w tej kwestii opinię prezentuje M. Stankowa, o ile jednak można się zgodzić co do wątpliwości związanych z brakiem zakończenia, o tyle fakt rozpoczęcia nowej całości jest w tym wypadku niezaprzeczalny. Choć nie musi to oznaczać, że księga pierwotnie była zaprojektowana jako oddzielny kodeks od 1465 r.; M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 39.

⁵³ Tamże, k. 26v.: *Schachtarz quittat Pyontek [...]*, 50r.: *Pyechna Chabina [...] recognovit quia vendidit domum suam [...] pro undecim marcis pecuniarum [...] super quas fassa est quod levavit in effectu duas marcas [...] et concedans eidem terminos solucionis pecuniarum residuarum videlicet ad purificationis proximum festum duas marcas et item ad sancti Michaelis proximum marcam cum media [...]*, 142r.: *[...] Nicolaus Opath [...] recognovit quod famosus Mathias Kwninoga [...] satisfecit sibi pro omnibus et singulis controversiis differentiis quas mutuo habuerunt inter se. Extunc iam idem Nicolaus ipsum Mathiam Kwnynoga liberum quietum dimittit omnes et singulas inscriptiones mortificando [...]*.

⁵⁴ Są to bardzo licznie reprezentowane wpisy; AAS, k. 83v.: *Veniens Nicolaus Oppath [...] resignavit domum suam iacentem penes Nicolaum panniraxorem ex una et penes Skwbyszowszky partibus ab altera ffamoso Johanni Kwudin consuli et suis legitimis successoribus [...]*.

⁵⁵ Tamże, k. 112v.: *Veniens providus Albertus Malszonek faber [...] omnia sua bona mobilia et imobilia stancia iacentia in Civitate et extra cum omnibus attinenciis necnon suppellectilibus et aliis rebus uxori ipsius nomine Margarethe [...] post mortem suam resignavit [...] Et in continenti honesta Margaretha uxor legitima Alberti Malszonek [...] omnia et singula bona [...] ad muliebrem statum pertinentis provido Alberto Malszonek marito suo post mortem resignavit perpetue et inewm [...]*.

⁵⁶ Tamże, k. 63r.: *Venientes honesti viri Petrus alias Schesztczenyecz Maczek Szdunek necnon Stanislaus Kyelbasza vitrici protunc ecclesie prorochialis fassi sunt se recepisse unam marcam pecunie ad ecclesiam parrochiale a Maczek Konopka [...]*, 156r.: *Veniens nobilis et honesta Katherina relicta Martini Quantha consulis et civis lubliniensis [...] recognovit quia sibi satisfecerunt et solverunt famosi Martinus Closzman Johannes Gambala Mathias Dlugosch executores testamenti pie memorie famosi Martini Quantha in quinquaginta marcis [...]*.

⁵⁷ Tamże, k. 63r.: *[...] et condixit idem Mathias Konopka antique Konopczina camera adinvitem apud eundem Thomam superius a platea ipsamque non debet movere*.

⁵⁸ Tamże, k. 60v.: *Ffacta est concordia et amicabile composicio inter [...]*, 100r.: *[...] recognoverunt publice quia inter se mutuo consenserunt et consencierunt divisionem omnium bonorum suorum mobilium et immobilium [...] pecuniarum [...]*.

wyróżniają się one nieco bardziej rozbudowanym formularzem. Szeroko reprezentowaną kategorią wpisów są pełnomocnictwa, nadawane zarówno zawodowo zajmującym się tym woźnym sądowym, jak i osobom prywatnym, w tej grupie znaleźli się też opiekunowie prawni — *tutores*⁵⁹.

Na treść księgi składają się także sprawy sporne, oraz wyroki zapadające w tych sprawach⁶⁰. W księdze właściwie nie występują sprawy karne, co najwyżej pojawiają się oskarżenia⁶¹, po których następują wpisy stwierdzające, że dana osoba się oczyściła z zarzutów jej stawianych, często drogą przysięgi⁶². Samo oskarżenie o kradzież nie oznaczało jeszcze sprawy karnej, warunkiem jej zaistnienia było wszczęcie procesu w takiej sprawie. Nie ma w księdze wyroków dotyczących spraw o kradzież, zniewagi, okaleczenia, poza dwoma, szczególnymi przypadkami uniewinnienia⁶³. Oba te przypadki dotyczą absolutnie wyjątkowych sytuacji oczyszczenia osób wcześniej już skazanych za poważne przestępstwa, jednak w księdze nie ma śladu procesów, które doprowadziły do ich uprzedniego skazania. Prawdopodobnie, jeśli oskarżenie było zasadne, protokół ze sprawy trafiał do innych ksiąg, najpewniej ksiąg złoczyńców.

Do księgi wpisywano też informacje o corocznych wyborach ławników i wójta sądowego⁶⁴, które odbywały się zawsze w okolicach św. Walentego, najpóźniej u progu Wielkiego Postu. Mógł to być swoisty początek roku dla ławy i kancelarii, skoro sąd, który odbył się zaraz po wyborze ławników w 1472 r. został nazwany wyjątkowo *iudicium bannitum primum*⁶⁵.

Oblaty dokumentów występują w księdze bardzo rzadko, cechy kopii dokumentu (lista świadków, powołanie się na pieczęć) zdradzają natomiast niektóre umowy opiewające na wysokie kwoty, bądź dotyczące większych majątków⁶⁶. Bardziej skomplikowane sprawy niekiedy prowadziły do rozstrzygnięć poza Lublinem, przed sądem prawa wyższego na zamku w Krakowie. Ich efektem były ortyle, których postanowienia także trafiały do księgi ławniczej⁶⁷. Pouczenia te dotyczą spraw osób prywatnych, są rozstrzygnięciami w kwestiach majątkowych i spadkowych, tak więc odpowiadają zakresowi tematycznemu księgi. W sumie w ciągu niemal dziesięciu lat prowadzenia księgi wprowadzono do niej 1582 wpisy w ramach 262 posiadzeń sądowych⁶⁸, co świadczy zarówno o dużej sprawności urzędu kancelaryjnego, jak i samej ławy.

⁵⁹ Tamże, k. 64v.: *Veniens providus Johannes Pyszczykur civis lubliniensis constituit suum verum et legitimum procuratorem in omnibus suis causis [...] Album Stanislauum*, 92v.: *Veniens famosus Mathias Kwininoga civis et consul fassus est quod providus Johannes Fforhingst de Wratislavia fecit [...] ordinavit ad resignandam domum lapideam [...]*, 133r.: *Veniens generosa ac nobilis domina Kyąnszka fecit constituit et solemmiter ordinavit suum verum ac legitimum tutorem nobilem dominum Zawyeprzsky [...]*.

⁶⁰ Jest to dość licznie reprezentowana grupa wpisów. Tamże, k. 34r.: *Ius admisit inhibicionem et arestacionem [...]*, 60v.: *Ius decrevit vendicionem domus in circulo situm Hanuszkowey domine Dorothee Pepkowey [...]*, 131v.: *Ius decrevit famoso viro Johanni Gambala civi et consuli vadia [...] vendere [...]*.

⁶¹ Tamże, k. 34r.: *Johannes Darenga coram iudicio bannito providum Stanislauum Byaly expurgando de res diffamatoris [...]*, 88r.: *Veniens Johannes Lazarz in ius quemadmodum Stanislauum Rzepka pro furticinio inculpaverat [...]*, 114v.: *Veniens providus Gregorius Fiol procurator domini Martini Quantha iuri asticit ex parte Mykuline contra Stephanum Newdek pro malis verbis que sibi intulit [...]*, 146v.: *Veniens discretus Johannes clericus de Crasznik prout inculpaverat providum Michaelem Rychlik civem nostrum pro nonnullis rebus [...]*.

⁶² Tamże, k. 128r.: *Quemadmodum Abertus molendinator de maiori molendino inculpaverat Petrum Maczang de Markuschovicz pro mitra wlpina et ipsum in carceribus tenuit [...]* Extunc ipse Petrus [...] expurgavit se et iustificatus est iure mediante, k. 159v.: [...] medio iuramento tacto sacramento expurgavit iustificavit.

⁶³ Tamże, k. 139v., 150v.: *Veniens Petrus de Woyczzechow homo morte sentenciatus stans coram nobis personaliter hominem de Oszarow nomine Mathiam Wandzidlo iustificavit et expurgavit dicens ipsum fere iustum non culpabilem.*

⁶⁴ Tamże, k. 16r., 28v., 91r., 157v.

⁶⁵ Tamże, k. 115r.

⁶⁶ Tamże, k. 48r., 57v., 100r.–101v., 168v.–169r.: [...] *aliam inscriptionem fecerit et privilegium acceperit extunc sigillum presentis privilegii cassari laniori se submisit.*

⁶⁷ Tamże, k. 24v., 33r., 66v.: *Johannes Lytphinek dictus moneta ortum suum [...] obtinuit iuxta illud ortilegium iure de supremo videlicet de castro cracoviensi misso [...]*, 104v., 111r.: *Ortilegium iurissupremi castri cracoviensis quo pro domina Dorothea Harda exiure hanc sentenciandum [...]*.

⁶⁸ P. Dymmel, G. Jawor, M. Kołacz–Chmiel, A. Sochacka; *Księgi wójtowsko–ławnicze*, s. 26, tabela nr 2.

Poniższe zestawienie przedstawia ilościowe relacje pomiędzy poszczególnymi typami spraw zapisywanych w księdze. Do zestawienia wybrane zostały trzy pełne lata: 1467, 1470 i 1473, głównie pod kątem kompletności. 1467 r. jest pierwszym, w wypadku którego nie ma wątpliwości co do pomieszczenia składek z różnych lat. 1473 r. jest ostatnim całkowicie kompletnym, 1474 r. został tu wykluczony z powodu przerwy w prowadzeniu zapisek we wrześniu, spowodowanej szczególnymi okolicznościami⁶⁹. Dane z 1470 r. zacytowane zostały dla wypełnienia luki pomiędzy tymi skrajnymi datami. Tak oddane relacje ilościowe między kategoriami spraw nie zobrazują zmian w pracy kancelarii i ławy, ale w zupełności powinny wystarczyć jako ogólny materiał poglądowy świadczący o wydajności kancelarii, oraz zasadniczej roli, jaką spełniała ława w Lublinie. W przypadku kategorii pełnomocnictwa liczone były tylko wpisy ustanawiające pełnomocnictwo, wiele spraw załatwiano przed sądem za pomocą ustalonego wcześniej, niemal zawsze wspomnianego w księdze, pełnomocnika⁷⁰. Sprawy sporne liczone były aż do ich rozwiązania — wyroku, oczyszczającej przysięgi pozwanego, albo uregulowania sporu inną drogą — jako jedna sprawa. Stąd rozbieżność między liczbą wszystkich wpisów w roku, a sumą wszystkich wprowadzonych do księgi spraw.

Tabela nr 1. Kategorie spraw wnoszonych do księgi lubelskiej.

	Jurysdykcja cywilna niesporna						Jur. cywilna sporna	Wyroki		Suma spraw w roku	Wpisów w roku
	Pełnomocnictwa	Umowy kupno-sprzedaż	Kredyty, spłaty	Ugody, podziały majątków	Zapisy, legaty, spadki	Jurysdykcja niesporna łącznie	Pozwy, spory, oczyszczenia-przysięgi	Ławy	Ortyły		
1467	6	28	49	2	3	88	36	13	1	138	154
1470	10	29	47	6	5	97	22	9	2	130	145
1473	6	15	26	7	3	57	34	11	0	102	109
Σ	22	72	122	15	11	242	92	33	3	370	408
Σ%	6%	19%	33%	4%	3%	59%	25%	9%	1%	100%	–

Powyższe zestawienie obrazuje dużą przewagę wpisów związanych z pożyczkami (kredyty, spłaty). Jest to najszersza z kategorii, z której można wyróżnić wiele pomniejszych grup, dopiero jednak tak ogólne ujęcie pokazuje zasadniczą rolę samego sądu ławniczego, oraz dokumentującej jego pracę kancelarii. Jurysdykcja karna, mimo że nie dochowały się do naszych czasów żadne świadczące o tym źródła, z pewnością stanowiła znacznie mniejszy procent spraw rozpatrywanych przez ławę. Z kredytami związane są pośrednio również pozostałe kategorie wpisów. Umowy sprzedaży często wiązały się z zaciąganiem pożyczkami⁷¹. Pożyczki krótkoterminowe brane były nierzadko pod zastaw cennych przedmiotów, co rodziło z czasem spory o te rzeczy⁷². Dotrzymywanie terminów

⁶⁹ Tamże, k. 171r. Ten wątek zostanie omówiony w części drugiej artykułu.

⁷⁰ Tamże, k. 31r.: *Stanislaus Byali procurator plenipotens domini Nicolai plebani Szczechow in Szczechow resignavit ortum* [...], 93v.: *Veniens honesta Barbara Wronyna per procuratorem ipsius Album Stanislaum resignavit domum suam* [...], 145r.: *Veniens famosus Gregorius Goszdz per procuratorem suum Gregorium Ffiol tres promulgaciones Laurencio Porczek fecerat* [...].

⁷¹ Tamże, k. 83r.: [...] *Johannes Kwntor* [...] *resignavit domum* [...] *provido Mathie Rotificali suburbano* [...]” i dalej, w następnej zapisce; „*Et in continentu Mathias Rotifex obligatus est dare Johanni Kwntor quattuor marcis ad festum purificationis Marie* [...] *ad festum Symonis et Jude Apostolorum residuitatem* [...] *duos marcis* [...].

⁷² Tamże, k. 16v.: *Mathias Zak exhibit ferra pellificia* [...] *in dimidiam marcis minus uno grossus Gregorii Baran* [...].

spłat, rozpraw oraz czasem konieczność znajomości procedur prawa, rodziły zapotrzebowanie na zawodowych pełnomocników prowadzących sprawy swoich klientów. Jedynie cesje majątków i zapisy (kwity z realizacji testamentów, legaty pobożne, spadki) stanowią samodzielne kategorie, choć i one, przynajmniej w części, mogą być postrzegane jako świadectwa zobowiązań wobec bliźnich lub wobec Boga⁷³. Wpisy tego typu są jednak znacznie rzadsze. Wpisy związane z dwoma głównymi kategoriami spraw (kredyty i sprzedaże) stanowią w sumie ponad połowę zawartości księgi (52%).

Znaczną część wpisów stanowią sprawy sporne, których rozpatrywanie zazwyczaj wiązało się z czterokrotną obecnością powoda w sądzie. Każda obecność wnoszona była do księgi jako oddzielny wpis, ale dotyczyła tej samej sprawy, w której ostatecznie zapadał wyrok orzekający w większości przypadków na korzyść powoda, chyba że pozwany oczyścił się przysięgą, bądź wypełnił swoje zobowiązanie⁷⁴. Oczyszczenia zdarzały się zresztą dość często, stąd duża rozbieżność (około 50% przypadków) między liczbą wymienionych spraw spornych w tabeli, a liczbą zapadających w nich wyroków. Przewaga liczby spraw spornych nad liczbą wyroków w poszczególnych latach może też wynikać z ewentualnej praktyki przenoszenia części spraw do ksiąg poświęconych sprawom kryminalnym.

* * *

Do księgi trafiały protokoły z wszystkich typów sądów ławniczych, poza sądami gorącego prawa (kryminalnymi). Dominują zapisy z sądów gajonych wyłożonych (*iudicia bannita*). Posiedzenia sądów zwykłych są w księdze opatrzone dodatkowymi określeniami, które jednak nie dzielą tych sądów na poszczególne podtypy. Określenia *celebratum*⁷⁵, *exhibitum*⁷⁶ i *expositum*⁷⁷ występują w kontekście sądów zwykłych dowolnie. Nie ma ostrych kryteriów ich wyróżnienia ze względu na rytm roczny sprawowania sądów, czy też ze względu na treść wniesionych zapisek. Wyroki w sprawach, nowe sprawy i sprawy niesporne występują razem we wszystkich wyżej wymienionych typach sądu gajonego⁷⁸. Wiele posiedzeń sądowych sądu wyłożonego jest pozbawionych dodatkowego określenia⁷⁹, bądź też nagłówek ujmowano w brzmieniu *iudicium bannitum et cetera* [...] ⁸⁰.

Stosunkowo regularnie, dwa do trzech razy w roku, odbywały się roki wielkie (*iudicia magna*, czasem zwane *generale*). Z rzadka zdarzały się zapisy z sądów nadzwyczajnych (*iudicium compulsum, hospitale, opportunum, subdelegale*). W normalnym trybie sąd ławniczy się zbierał co dwa tygodnie, aczkolwiek bardzo częste były dłuższe przerwy sięgające niemal czterech tygodni. Od marca do czerwca 1471 r. sąd zbierał się mniej więcej co miesiąc⁸¹. Nie odbiło się to znacząco na ilości załatwianych spraw w skali rocznej, ponieważ zazwyczaj nadrabiano zaległości i załatwiano więcej spraw. Z analizy dat posiedzeń sądowych wynika, że na okres letni przypadają dłuższe przerwy w sądownictwie, mogło to wynikać ze zmniejszonego zapotrzebowania mieszkańców na usługi kancelarii ze względu na intensyfikację zajęć rolniczych. W 1466 przerwa trwała od 26 czerwca do 24 sierpnia⁸²,

⁷³ H. Manikowska, *Wstęp. Religijność miejska*, w: *Ecclesia et civitas. Kościół i życie religijne w mieście średniowiecznym*, Warszawa 2002, s. 16, 27 n.

⁷⁴ AAS, k. 31r.: *Laurencius iustificavit se contra Krzenczynszyna pro capite viri de forma iuris*", 80r.: „*Dominus Marcus iustificavit se medio iuramento Johanni Pyszczicur pro quo ipsum inculpaverat et evasit iure*, 127r.: *Veniens Nicolaus filius Adamek volens se iustificare si quis ipsum in iudicio inculpaverat* [...].

⁷⁵ Tamże, k. 80r.

⁷⁶ Tamże, k. 14v.

⁷⁷ Tamże, k. 35r.

⁷⁸ Tamże, k. 64v., 76v. W tych miejscach wyroki sądu ławniczego w protokole nazwanym *iudicium celebratum* stanowią przypadek dość rzadki, ale nie wyjątkowy.

⁷⁹ Tamże, k. 107v., 163v., 180r.

⁸⁰ Tamże, k. 39r., 41r., 43v.

⁸¹ Tamże, k. 92v.–99r.

⁸² Tamże, k. 22v.–23r.

w 1468 przerwa letnia zamknęła się w 43 dniach⁸³. W 1471 r. między wielkimi rokami z 26 czerwca, a sądem z 28 sierpnia nie odbyły się żadne posiedzenia⁸⁴, w 1474 r. przerwa letnia trwała aż 78 dni⁸⁵. Zazwyczaj też przedłużał się okres, który mijał od ostatniego posiedzenia w roku do pierwszego w następnym⁸⁶. Względnie stały rytm odbywania posiedzeń był utrzymywany.

Dniem sądowym była środa, wyjątki od tej zasady zdarzały się bardzo rzadko. W przypadku, kiedy sąd musiał być przełożony na inny dzień, w protokole otrzymywał nazwę *iudicium subdelegale*, tak jak w 1469 r., kiedy sąd odbył się w poniedziałek 20 października. W księdze są tylko dwa przypadki tego typu protokołów sądowych⁸⁷. W inne niż środa dni odbywały się też roki wielkie oraz sądy o charakterze nadzwyczajnym, które mogły być zwoływane w razie potrzeby. Lublin w omawianym okresie posiadał odnowione i rozszerzone po pożarze z 1447 r. przywileje na organizację czterech jarmarków, z czego pierwszy przypadał na 2 lutego (Oczyszczenie NMP), następny na Zielone Świątki, kolejny w sierpniu na Wniebowzięcie NMP, oraz 28 października na św. Szymona i Judy Tadeusza⁸⁸. Terminy jarmarków nie odbijają się w żaden zauważalny w księdze sposób na rytmie sprawowania zwykłych sądów ławniczych. Natomiast posiedzenia sądów gościnnych (*iudicium hospitale*) przytrafiły się właśnie zazwyczaj w okresie jarmarków, lub tuż po nich. Zapewne miały związek z przebywającymi w ten szczególny czas w Lublinie przybyszami. Tak być mogło w przypadku dwóch posiedzeń sądu gościnnego sprzed i zaraz po jarmarku sierpniowym w 1465 r.⁸⁹ Protokół drugiego posiedzenia dotyczy sprawy przyjezdnych mieszczan gdańskich, Bartolda i Pawła z Mikołajem Piątkiem z Lublina. Podobna sytuacja miała miejsce w 1468 r. podczas sądu odbywającego się 8 listopada. Zaraz po zakończonym jarmarku jesiennym wprowadzono wpis, zgodnie z którym Jan Trzęsitoloba z Lublina wypłacił poręczenie za Jana Forhynsta z Wrocławia niejakiemu Szmalowowi Marszowiczowi z Trok w wysokości trzystu osiemdziesięciu ośmiu florenów: *Veniens Smaelo Marschovicz de Troky [...] recognovit quod dominus Johannes Trzenszitobola satisfecit et solvit sibi tamquam fideiussor et obligator pro Johannem Forhynsth iuxta litteram suam obligatoriam solvendo sibi pro Forhynst prefato quadringentos florenis hungaricales minus duodecim*⁹⁰.

Mianem *iudicium compulsum* prawdopodobnie nazywano w Lublinie sąd potrzebny (w innych miastach *necessarium*⁹¹), czyli specjalne posiedzenie zwoływane dla konkretnego interesanta w związku nagłą potrzebą, jak na przykład wyjazd, czy też konieczność spisania testamentu. Sąd taki mógł się zebrać poza tradycyjnym miejscem sądenia, nawet w domu klienta, podobna praktyka sądowa miała miejsce w Poznaniu⁹². W lubelskiej księdze jest pięć przypadków sądu potrzebnego⁹³, wliczając w to jeden przypadek sądu nazwanego *opportunum*. Treść wpisanej w jego protokole sprawy dotyczy spłat kredytu, wymienieni są w niej tylko mieszkańcy Lublina, zatem raczej nie jest to sąd gościnny. Podobnie też, jak w przypadku sądów nazywanych w księdze *compulsum*, wpisywana była do protokołu sprawa dotycząca jednego klienta⁹⁴.

Wielkie sądy w Lublinie dzieliły się na dwa podtypy, choć raczej należy tu mówić o dwóch rodzajach posiedzeń w ramach jednej sesji. Ze względu na szczególny charakter sądów wielkich, wy-

⁸³ Tamże, k. 46r.–47v.

⁸⁴ Tamże, k. 99r.–104r.

⁸⁵ Tamże, k. 166v.–169r.

⁸⁶ W latach 1467–1468 przerwa trwała 29 dni, w latach 1471–1472 nieco dłużej, bo 36 dni.

⁸⁷ AAS, k. 27v., 66r.

⁸⁸ K. Myśliński, *Rola gospodarczo-polityczna Lublina do 1795*, w: *Lublin 1317–1967*, red. H. Zins, Lublin 1967, s. 32; H. Samsonowicz, *Handel Lublina*, s. 615.

⁸⁹ AAS, k. 8v., 9v.

⁹⁰ Tamże, k. 48v.

⁹¹ K. Małczyński, M. Bielińska, A. Gąsiorowski, *Dyplomatyka wieków średnich*, Warszawa 1971, s. 317 n.; W. Maisel, *Sądownictwo*, Poznań 1961, s. 80–82.

⁹² Tamże, s. 81; I. Radtke, *Kancelaria*, s. 51.

⁹³ AAS, k. 4r., 17r., 39r., 40v., 48v.

⁹⁴ Tamże, k. 17r.–17v.

muszących przyspieszone wydawanie wyroków w sprawach spornych, wytworzyła się specjalna praktyka, którą można zaobserwować w księdze. W znakomitej większości przypadków czynności sądu wielkiego były notowane w dwóch protokołach, które zapewne odpowiadały odrębnym posiedzeniom. Zazwyczaj następują one zaraz po sobie⁹⁵, jednak niekiedy przedziela je sesja zwykłego sądu⁹⁶. Zapisy z pierwszego posiedzenia mają nagłówek brzmiący *iudicium magnum bannitum*, ewentualnie *iudicium magnum celebratum*. Na tym posiedzeniu przedstawiane były sprawy, które trafiały do księgi jako odrębne wpisy. Tego samego dnia, bądź kilka dni później następowało posiedzenie zwane najpowszechniej *iudicium expositum alias powiatek*⁹⁷, na którym zapadały wyroki. Wielokrotnie w księdze można prześledzić, jak sprawy wspomniane na wcześniejszym posiedzeniu wracają, często w tej samej kolejności, w postaci wyroków (*ius decrevit [...]*, *ius diffinitum decrevit [...]*, *summatum est quod [...]*)⁹⁸. Przypadki wystąpienia oddzielnej sesji powiatku odnotowuje tabela nr 2. Stosunkowo nieliczne były przypadki zamknięcia sądu wielkiego w jednym posiedzeniu. Posiedzenia sądu wielkiego odbywały się bardzo regularnie w okolicach wspomnienia św. Agaty (co istotne, zawsze w ciągu trwania jarmarku na Oczyszczenie NMP), św. Jana Chrzciciela (poza 1473 r., kiedy przełożono sesję również na wspomnienie tego świętego, ale tym razem jego męczeńskiej śmierci), a także w okolicach wspomnienia św. Marcina późną jesienią, w bezpośredniej bliskości jarmarku na św. Szymona i Judy Tadeusza⁹⁹.

Tabela nr 2. Sesje sądów wielkich w Lublinie w latach 1465–1475.

	1465	1466	1467	1468p	1469	1470	1471	1472p	1473	1474	1475
Zima		5 II ma- gnum i po- wiatek	7 II ma- gnum i po- wiatek	5 II ma- gnum		5, 7 II ma- gnum i po- wiatek	5, 7 II ma- gnum i po- wiatek	5, 7 II ma- gnum i po- wiatek	5, 8 II ma- gnum i po- wiatek	5, 7 II ma- gnum i po- wiatek	
Lato	28 VI ma- gnum	25 VI ma- gnum	30 VI ma- gnum i po- wiatek	27, 30 VI ma- gnum i po- wiatek	26, 28 VI ma- gnum i po- wiatek	26 VI ma- gnum	26 VI ma- gnum i po- wiatek	28 VI ma- gnum	26 VI ma- gnum		26 VI ma- gnum
Jesień	20 XI ma- gnum powia- tek	19 XI ma- gnum i po- wiatek	18, 20 XI ma- gnum i po- wiatek	17 XI ma- gnum	18, 20 XI gene- rale, subde- legale		18 XI ma- gnum i po- wiatek	13 XI ma- gnum i po- wiatek	18 XI ma- gnum i po- wiatek		

⁹⁵ Tamże, k. 45v., 155r.

⁹⁶ Tamże, k. 89r.–89v., 129v.–131r.

⁹⁷ Tamże, k. 110v.

⁹⁸ Tamże, k. 45v.: *Johannes Gutek per Oppoczensky suum procuratorem astillavit vas [...]*, zaraz potem, pod nagłówkiem posiedzenia powiatku: *Ius summatum Johanni Gutek vendendum astillata [...]*, 114v.: *Veniens providus Petrus Mąnszík civis pallium viridum muliebre mensale czalwn in tribus fertonibus et quinque grossis in magno iudicio exhibuit*. Jest to pierwszy wpis z sądu wielkiego, następuje po nim protokół z posiedzenia powiatku, i tam w pierwszy wpis głosi: *Ius decrevit Petro Mąnszík [...] vadium invadiatum [...] vendere ut in forma meliori*.

⁹⁹ Roki wielkie odbywały się w wymienionych miesiącach w wielu miastach zgodnie z przepisami prawa niemieckiego, w podobnym rytmie odbywały się one między innymi w Kazimierzu, Przemyślu, Bochni, Wąwolnicy, Nowym Sączu, Starej Warszawie i wielu innych; A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach*, s. 225–228 (tabela nr 2).

Dzieląc jedną sesję sądu wielkiego na dwa posiedzenia, starano się w Lublinie spełnić zawarty w prawie miejskim warunek bezwzględnej konieczności zamknięcia sądu wielkiego wyrokiem w każdej poruszonej na nim spornej sprawie¹⁰⁰. Powiatki to były sądy powieśne, czyli innymi słowy posiedzenia następujące „po wiecu”. Etymologię słowa „powiatek” tłumaczy w ten, zapewne słuszny sposób, Witold Maisel, opisując sądy powiatkowe w Poznaniu¹⁰¹. Co ciekawe, powiatkami w Poznaniu dość wcześnie zaczęto nazywać sądy zwykle gajone. W przypadku Lublina te same sądy nosiły łacińską nazwę *iudicia exposita*, którą na polski należy tłumaczyć właśnie jako *powiatek*. Polska nazwa „powiatek” była w Lublinie zarezerwowana tylko dla prolongowanych posiedzeń sądu wielkiego — *iudicium expositum alias powyatek*¹⁰². Różnica pomiędzy dwoma kancelariami nie polega zatem na istnieniu odmiennych typów sądów, raczej na innym nazewnictwie.

W latach 1465–1475 Lublin został kilkakrotnie odwiedzony przez rodzinę królewską bądź dworzan. Skutkiem tych wizyt było wstrzymanie posiedzeń sądu wójtowskiego, tak jak to było 10 IX 1466 r., co pisarz ujął w słowach *nichil est [actum] propter advencionem Regulum*¹⁰³. Prawdopodobnie dwór przebywał w Lublinie też w 1469 r., jedno z posiedzeń sądów październikowych zawiera wyrok sędziów królewskich¹⁰⁴. Przypadków obecności wyższych urzędników państwowych w księdze lubelskiej jest kilka, nie przyjmują one jednak nigdy formy oddzielnych sądów nadzwyczajnych, a tylko pojedynczego wyroku, czasem też znamienici goście pojawiali się w roli świadków.

* * *

Nie licząc wyjątkowych przypadków¹⁰⁵, żaden wpis w księdze nie jest poprzedzony nagłówkiem, co jest cechą nietypową. W większości zachowanych ksiąg z tego okresu taki typ zapisu pojawia się często. Tak jest w przypadku księgi ławniczej plockiej z lat 1489–1517, gdzie sprawy w większości mają odrębne tytuły¹⁰⁶, to samo dotyczy księgi ławy Starej Warszawy¹⁰⁷. Nagłówki spraw pojawiają się także w kolejnej zachowanej księdze lubelskiej z lat 1516–1531¹⁰⁸, a nawet w uchodzącej za źle prowadzoną księdze Nowej Warszawy¹⁰⁹. Brak nagłówków na pewno nie pomógł w orientowaniu się w treści księgi, być może jest spowodowany chęcią oszczędności papieru. Dokładnie i starannie wписыwano daty kolejnych posiedzeń sądu, nie odbiega to jednak od rozwiązań stosowanych w innych kancelariach¹¹⁰. Dacacja mogła służyć jako narzędzie szybkiego docierania do konkretnych zapisów w razie potrzeby, a więc też zastępować nagłówki spraw. Każdy kolejny protokół sądu ławniczego zaczynał się od określenia jego typu i daty, podanej według kalendarza kościelnego, na przykład *feria III infra octavas Visitacionis Marie*¹¹¹, po tym elemencie następowała data roczna, którą niekiedy pomijano, lub zastępowano formułą *et cetera*¹¹² lub *anno Domini ut supra*¹¹³, czasem zaś ją zupełnie pomijano. Dokładne datowanie każdego kolejnego sądu pozwala w sposób bardzo precyzyjny zestawić listę posiedzeń, a także zbadać ich regularność. Punkt odniesienia dla daty dziennej stanowiły,

¹⁰⁰ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 76.

¹⁰¹ Tamże, s. 76–79.

¹⁰² AAS, k. 155r.

¹⁰³ Tamże, k. 24r. Ewentualnie inna lekcja *propter advencionem Regalium*.

¹⁰⁴ Tamże, k. 63v.

¹⁰⁵ Tamże, k. 33r., 34r. Są to zapisy procesów dwóch spraw spornych razem z wyrokami.

¹⁰⁶ *Księga ławnicza miasta Płocka 1489–1517*, wyd. D. Poppe, Warszawa 1995, nr 27, 48, 139 i wiele innych.

¹⁰⁷ AGAD, Zespół Księgi miejskie Starej Warszawy, Stara Warszawa sygn. 527 [dalej: *Scabinalia W*], k. 8r., 10r., 13r., 14v.

¹⁰⁸ AAS2, k. 47r., 252v.

¹⁰⁹ Choć niekonsekwentnie, zdarzają się całe serie wpisów zaopatrzonych w nagłówki; *Księga ławnicza miasta Nowej Warszawy 1416–1485*, nr 625–635, 641–665, 790–799 i wiele innych.

¹¹⁰ A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach*, s. 127–131.

¹¹¹ AAS, k. 59v.

¹¹² Tamże, k. 145v.

¹¹³ Tamże, k. 115v.

tak jak w innych miastach, święta kościelne ruchome bądź stałe, w okresie Wielkiego Postu — kolejne niedziele¹¹⁴. Ważne ruchome święta kościelne najczęściej zresztą wypierały mniej istotne stałe daty w kalendarzu. Z reguły nie pomijano przy datacji odniesień do św. Marcina (11 listopada)¹¹⁵, św. Elżbiety (19 listopada)¹¹⁶, św. Bartłomieja (24 sierpnia)¹¹⁷, dnia Objawienia Pańskiego (Trzech Króli)¹¹⁸. Zaskakujący jest praktyczny brak w datacji odniesień do św. Michała (29 września), patrona lubelskiej fary, jednak wrześniowe sądy wypadały zazwyczaj bliżej Narodzenia NMP (8 września)¹¹⁹, lub św. Wacława (28 września)¹²⁰. Ważnym terminem, ze względu na organizowane wtedy wybory ławników, był dzień świętego Walentego (14 lutego)¹²¹. Popularne były też terminy związane z jarmarkami oraz sądami wielkimi. Zagadnieniu czasu i jego rachuby poświęcona została praca A. Bartoszewicz. Tam znajduje się znacznie pełniejsza i bardziej wszechstronna, wykraczająca poza zjawiska związane z samą kancelarią, analiza najpopularniejszych terminów, także na podstawie analizowanej tu księgi lubelskiej¹²². Pisarze innych kancelarii miejskich przyjmowali zazwyczaj bardzo podobne systemy datacji, czego przykładem jest praktyka kancelaryjna Starej Warszawy¹²³. Bardzo podobnie jak w Lublinie prowadzono księgi w Przemyślu, co ilustruje przypadek tamtejszej księgi z lat 1445–1452, cechującej się bliźniaczo podobnym do lubelskiego systemem datacji, jak również konsekwentnym brakiem nagłówków poszczególnych spraw¹²⁴.

Pod względem graficznym, datacja protokołów kolejnych sądów niemal zawsze się wyróżnia spośród wpisów przynajmniej nieco powiększonymi rozmiarami liter, lub większym światłem pozostawionym między wpisami. Często też pisarze decydowali się na oddzielenie ich od reszty treści poprzez zmianę stylu na bardziej ozdobny. Podobne zabiegi stosowali pisarze chcąc zaznaczyć inne szczególne treści wpisywane do księgi. Protokoły wyborów ławników zawsze były notowane znacznie większymi literami, najczęściej staranną bastardą¹²⁵. Co do formularzy poszczególnych rodzajów zapisów, mogły one być zawarte w materiale wzorcowym lub podręcznikach znajdujących się w zbiorach w kancelarii¹²⁶, choć za taki materiał mogły też służyć wpisy z lat poprzednich.

Pod względem formularzowym, księga była prowadzona przez wszystkich jej pisarzy dosyć konsekwentnie. Stopień rozbudowania wpisu zależał w dużej mierze od kategorii załatwianej sprawy. Umowy i ugody opiewające na wysokie kwoty w całej księdze oprawione są bardziej rozbudowanym formularzem, bez względu na rękę pisarza¹²⁷. Tymczasem zwykły wyrok jest go często praktycznie pozbawiony¹²⁸. Godność osoby zamawiającej wpis do księgi miała wpływ na treść zapiski, ale decydujący był jednak rodzaj załatwianej sprawy. Zresztą, oba te czynniki są ze sobą połączone, ubożsi klienci nie załatwiali w ogóle spraw wymagających długich wpisów.

Na przełomie lat sześćdziesiątych i siedemdziesiątych w księdze lubelskiej zauważalne są pewne zmiany, które objawiają się zmniejszeniem liczby wpisów w skali rocznej, stopniowym zanikiem protokołów sądów nadzwyczajnych oraz dalszym ujednoczeniem zapisu posiedzeń sądu zwykłego.

¹¹⁴ Tamże, k. 1r., 17v.–19r., 40r.–42r., 92r.–93v.

¹¹⁵ Tamże, k. 36v., 48v., 66r., 110r., 129v., 149v., 188v.

¹¹⁶ Tamże, k. 3r., 83v., 110v., 131r.

¹¹⁷ Tamże, k. 9r., 23r., 47r., 125r., 144r., 183r.

¹¹⁸ Tamże, k. 26r., 37v., 67v., 112r., 133v., 151v.

¹¹⁹ Tamże, k. 10r., 24r., 35v., 62v., 80r., 126r., 186r.

¹²⁰ Tamże, k. 36r., 47v.

¹²¹ Tamże, k. 39r., 115r., 138r., 157v.

¹²² A. Bartoszewicz, *Czas w małych miastach*, passim. Częstotliwość występowania najpopularniejszych odniesień do świętych w lubelskiej kancelarii przedstawia w szczególności tabela nr 3; tamże, s. 195–197.

¹²³ *Scabinalia W*, k. 9r., 10r., 13v. i dalsze.

¹²⁴ *Scabinalia Prz*, passim.

¹²⁵ AAS, k. 39r., 76r., 157v.

¹²⁶ *Dyplomatyka wieków średnich*, s. 100, 103 n.

¹²⁷ Tamże, k. 46v., 60v., 151r.–151v.

¹²⁸ Tamże, k. 31v.

Stopniowy spadek liczby wprowadzanych do księgi wpisów obrazują dane z tabeli nr 1. Pomimo większych lub mniejszych wahań, tendencja ta jest widoczna, choć należy pamiętać o dość krótkim okresie porównawczym, jakim jest zaledwie dziesięć lat prowadzenia księgi. Rekordowy jest 1469 r., w którym pisarze zanotowali aż 189 wpisów. Liczba wpisów zmniejsza się w latach 1473, 1474, 1475. Wynika to częściowo z losowych czynników (na przykład przerwa w 1474 r.), ale najprawdopodobniej jest to związane ze stopniowym spadkiem częstotliwości zbierania się ławy. Jeszcze w 1473 r. odbyło się 21 posiedzeń sądowych, a w 1475 r. już tylko 17. Nie zwrócono by uwagi na tę zależność, gdyby nie znacznie lepiej udokumentowany w przypadku Poznania proces polegający na stopniowym zanikaniu sądów wielkich i redukcji liczby zwykłych sądów ławniczych w ciągu XV w.¹²⁹ Niewykluczone, że podobne zmiany miały miejsce w Lublinie. Zmniejszanie liczby posiedzeń sądu zwykłego zaobserwowano też w Starej Warszawie¹³⁰. W. Maisel podaje, że w XVI w. sądy wielkie w Poznaniu kompletnie zaniknęły, zaś korzenie tych przemian sięgają jeszcze XV w. W Lublinie po 1473 r. aż do 1475 r. odbyło się zaledwie siedem sesji sądu wielkiego, razem z liczonymi jako prolongowane sesje sądami powiatkowymi. W latach 1466–1468 podobnych sesji odbyło się dwanaście. Okres dziesięcioletni jest zbyt krótki, aby móc wyciągać tego typu wnioski na temat zmian w funkcjonowaniu ławy, warto jednak mieć te przykłady na uwadze znając procesy, które przebiegały w Poznaniu. Domniemany zanik sądów wielkich może mieć związek z rosnącą stopniowo skutecznością zwykłego sądu gajonego i coraz lepszą organizacją kancelarii. Ostatni zanotowany w księdze zapis z sądu wielkiego nosi datę 27 VI 1475 r., zaś jedyny wpis widniejący w tym protokole obwieszcza: *Nullus enim hominum aliquid habuit in dicto magno iudicio agere ob hoc quia nulli se ad presentiam magni iudicii cittaverant. Et dum advocatus cum scabinis [huiusmodi actiones] coram dicto iudicio non vidit mox cum voluntate et consensu dominorum consulum visis presentibus dictum iudicium magnum resignant et sic recesserunt nullas actores coram ipsos habendo itaque omnes [...] ius bannitum vinnerunt*¹³¹.

Także na lata 70. XV w. przypada moment zaniknięcia protokołów z sądów nadzwyczajnych, chociaż wcale nie oznacza to zmniejszenia ilości spraw załatwianych w Lublinie przez obcych kupców–gości¹³². Faktycznie jednak od 1471 zanikają protokoły sądów potrzebnych (*iudicia compulsa*), z dat zaś wynika, że wszystkie posiedzenia, poza posiedzeniami sądów wielkich, odbywały się w tradycyjny dzień sądowy — środę. Być może oznacza to, że uruchomiona została wówczas odrębna seria ksiąg, w której zapisywano dotychczas prowadzone wspólnie protokoły sądów nadzwyczajnych. Zanik sądów potrzebnych po 1470 r. nie wyeliminował jednak wpisów, które wcześniej występowały właśnie pod nagłówkiem sądu nadzwyczajnego. Tak jest w przypadku zapiski w protokole sądu z 3 października 1471 r.: *Nos Stanislaus Pyrszchala protunc temporis viceadvocatus Nicolaus Schusztet Michael aurifaber scabini recognoscimus per presentes quia dum ad petita Johannis Smaga pro faciendo testamento per ipsum in domum inimus ipse dictum Johannes Smaga recumbens in lecto egritudinis sanus mente et tempus rationis in presentia nostri omnia et singula bona sua [...] Katherine uxore sue resignavit [...]*¹³³. Tego typu wpis w praktyce kancelaryjnej mógł być opatrzony oddzielnym nagłówkiem, jako posiedzenie nieodbywające się w zwykłym miejscu. Został on jednak wciągnięty do protokołu zwykłego sądu gajonego.

¹²⁹ W. Maisel, *Sądownictwo*, s. 76–80.

¹³⁰ Zjawisko to zostało zaobserwowane dla drugiej połowy XV w. W tym przypadku jednak posiedzenia zwykle były częściej zastępowane posiedzeniami specjalnie zamawianymi przez klientów. Sam fakt jednak stopniowej redukcji zwykłych posiedzeń jest wspólny dla Warszawy, Lublina i Poznania; A. Bartoszewicz, *U progu społeczeństwa obywatelskiego. Warszawskie sądownictwo samorządowe w późnym średniowieczu*, „Rocznik Warszawski”, 36, 2008, s. 90.

¹³¹ AAS, k. 183r.

¹³² Tamże, k. 82r.: *Venientes Johannes Stodolnik et Nekeł Czemeran civis de Wratislavia causa inter ipsos motam pro debito [...]*, 127v.: *Veniens Johannes VI civis Cracoviensis iuri asticit in et super [...]*, 154v.: *Veniens nobilis Nicolaus Psonka heres de Strzeszkowicze recognovit debitum teneri [...]*.

¹³³ Tamże, k. 106v.

Zmiany, jakie zaszły w sposobie prowadzenia księgi po 1470 r., mogą być odbiciem ewolucji kancelarii. W związku z szybkim rozwojem gospodarczym Lublina po otrzymaniu wszystkich uprawnień do organizowania jarmarków, wzrosła funkcja kancelarii jako urzędu notarialnego nie tylko dla mieszczan, ale i gości¹³⁴. Jakość produkcji kancelarii musiała sprostać wymaganiom wielu przybyszów z odległych stron. Przyczyn zaniku sądów gościnnych można szukać w niemożliwym do zaobserwowania ze względu na brak źródeł, ewentualnym przesunięciu tych kompetencji na radę miejską. Mogło być jednak jeszcze inaczej. Do Lublina z okazji jarmarków przyjeżdżali kupcy z Krakowa, Gdańska, Wilna, Wrocławia, Lwowa, Poznania, a nawet Norymbergi¹³⁵. Każdorazowe spisywanie oddzielnego protokołu sądowego dla przybyszów oznaczać musiałyby znaczne zwiększenie liczby posiedzeń w trybie sądu gościnnego, mimo zwoływanych w stałym rytmie posiedzeń zwyczajnych. W efekcie powstałoby mnóstwo notowanych jako oddzielne posiedzeń, z których wiele obejmowałoby pojedyncze sprawy. Jeśli przyjąć, że wraz z zanikiem protokołów sądów nadzwyczajnych i gościnnych nie rozpoczęto prowadzenia odrębnej serii ksiąg, co w świetle wyżej zacytowanych przykładów wydaje się prawdopodobne, to zmianę tę należałoby tłumaczyć procesami ujednociania pracy kancelarii. O wyparciu nadzwyczajnych typów posiedzeń mogły zatem zdecydować względy praktyczne. Zamiast wprowadzać do księgi wpisy z danego sądu i zamykać protokół, pisarz mógł między jednym a drugim posiedzeniem ławy wciągać do otwartego protokołu sprawy wymagające nadzwyczajnej obecności ławników w sądzie lub poza nim, nie zaznaczając tego w żaden sposób w księdze (takie wrażenie sprawia wpis o spisaniu wobec ławników testamentu Jana Smagi w jego domu). Z zanikiem protokołów sądów nadzwyczajnych zbieżne jest zjawisko ujednociania zapisów sądów zwykłych. Od 1471 r. nie pojawiają się już w księdze właściwie żadne dodatkowe określenia sądu gajonego¹³⁶, zastąpione jednym sformułowaniem *iudicium bannitum fuit feria quarta* [...].

Po 1470 r. znikają następujące typy posiedzeń — *iudicia celebrata, exhibita, compulsa, hosipitales, generale*, a zastępują je dwa zasadnicze — *iudicium bannitum* i *iudicium magnum*. Opisane zmiany mogły mieć związek z pojawieniem się nowego, stałego, bardzo dobrze wykształconego pisarza, który od 1469 r. konsekwentnie prowadzi księgę do końca. Wpływ dobrze przygotowanego urzędnika na funkcjonowanie kancelarii mógł być znaczący. Czas, kiedy przeprowadzano te zmiany w urzędzie miejskim nie jest pozbawiony znaczenia, ponieważ władza wójta dziedzicznego była już iluzoryczna, magistrat zaczynał samodzielnie stanowić o mieście. Jak zaś słusznie zauważyła M. Stankowa, rozwój ustrojów miejskich był silnie sprzężony z rozwojem kancelarii¹³⁷. Cezura początku lat siedemdziesiątych przynosi znaczącą poprawę w stosunku do niezłego, ale dość przeciętnego poziomu prowadzenia księgi w poprzednim okresie. Niestety brak choćby fragmentu reprodukcji dawniejszych ksiąg ławy lubelskiej, aby zweryfikować opinie o poziomie prowadzenia ksiąg w szerszym kontekście. Druga najstarsza zachowana księga ławnicza z lat 1516–1531 jest zbyt odległa chronologicznie, aby można było ją traktować jako bezpośrednią kontynuację¹³⁸.

¹³⁴ Funkcje notarialne tutaj rozumiane w znaczeniu ogólnym, sformułowanym przez Krzysztofa Skupieńskiego w jego pracy poświęconej notariatowi publicznemu. Mowa tu o przyjmowaniu przez kancelarię zeznań o umowach zawartych między stronami i ich poświadczaniu; K. Skupieński, *Notariat publiczny w średniowiecznej Polsce*, Lublin 1997, s. 11; H. Samsonowicz, *Kultura prawnicza miast polskich w średniowieczu*, w: *Mente et litteris. O kulturze i społeczeństwie wieków średnich*, red. H. Chłopocka, Poznań 1984, s. 323.

¹³⁵ AAS, k. 60v., 86v., 115v., 116r.

¹³⁶ Tamże, k. 87r.

¹³⁷ M. Stankowa, *Kancelaria*, s. 25.

¹³⁸ AAS2, k. 18r., 253v. Interesująco w tym źródle przedstawia się zmiana pokoleń pomiędzy ostatnimi pisarzami wykształconymi w dawniejszych stylach pisma, a nowymi trendami reprezentowanymi przez pismo humanistyczne.

The Oldest Preserved Lublin Town Book and Its Scribes (Part I)

The article deals with the Lublin vogt–bench book from the years 1465–1475 and proposes a characteristic of its scribes. The author examined the fifteenth–century Lublin chancery, the literacy of the townspeople and legal culture. The first part is an external critical analysis of the source and its contents. The article presents the probable history of the book upon the basis of an analysis of the monument and heretofore studies about resources in the present–day State Archive in Lublin. The part analysing the source conducts a categorisation of inserts and considers the rhythm of the sessions held by the bench courts and their varieties. Despite the absence of other preserved series or books written in the Lublin chancery, an analysis of the source demonstrates that other books were also kept in the second half of the fifteenth century. The analysis ends with problems connected with the level of writing the codex, chancery practice (i.a. datation), and forms used by the scribes. The author also drew conclusions from the gradual changes of the way of keeping the titular book.